

Na obrazach mitologicznych bogiń pojawiają się między innymi róże, a także drobne kwiaty zdobiące szaty lub trzymane w dłoniach. Można je zobaczyć choćby przy Wenus i Florze na obrazach Sandra Botticellego oraz Tycjana.

Róże na obrazach Wenus

Wenus, rzymska bogini miłości i piękna, bywa przedstawiana z różami. Kwiaty te od dawna łączono z miłością, dlatego w malarstwie łatwo odczytać je jako uzupełnienie postaci bogini. Ich obecność nie oznacza jednak, że każda kobieta z różą na obrazie jest Wenus. Znaczenie kwiatu zależy od całej sceny.

Na obrazie **„Narodziny Wenus”** Botticellego róże unoszą się w powietrzu wokół bogini, która przybywa na brzeg na muszli. Są niewielkie i łatwo przeoczyć je przy pierwszym spojrzeniu. Warto przyjrzeć się przestrzeni między postaciami oraz nad wodą. Kwiaty nie tworzą bukietu, lecz towarzyszą ruchowi powietrza w scenie.

Inaczej róże przedstawia Tycjan w **„Wenus z Urbino”**. Leżąca postać trzyma je w dłoni. W tym wnętrzu kwiaty są jednym z przedmiotów, które budują obraz, obok tkanin, mebli i niewielkiego psa u stóp kobiety. Róże można zobaczyć z bliska, ale ich rola w scenie pozostaje otwarta na interpretację.

W obu dziełach kwiaty towarzyszą Wenus, lecz nie wyglądają tak samo. U Botticellego są rozsiane w przestrzeni, a u Tycjana spoczywają w dłoni modelki. To dobra wskazówka dla osoby oglądającej obraz: warto sprawdzić nie tylko gatunek kwiatu, ale też jego położenie.

Flora i kwiaty wiosny

Flora była rzymską boginią kwitnienia. Na obrazie **„Wiosna”** Botticellego artysta przedstawił ją w jasnej sukni pokrytej kwiatowym wzorem. Bogini rozsypuje kwiaty, które niesie w fałdach szaty. Równie ważna jak pojedynczy gatunek jest tu obfitość roślin: kwiaty widać na sukni, w dłoniach postaci i na ziemi.

Także Tycjan namalował Florę z kwiatami. W jego obrazie zatytułowanym „Flora” kobieta trzyma je w dłoni, a uwaga widza skupia się przede wszystkim na jej twarzy, jasnej koszuli i geście. Kwiaty pomagają powiązać postać z boginią, choć kompozycja różni się od pełnej postaci i roślin „Wiosny” Botticellego.

Przy oglądaniu tych obrazów przydają się trzy proste pytania:

- Czy kwiat leży osobno, czy jest częścią wzoru na tkaninie?
- Czy postać trzyma go, rozsypuje, czy tylko znajduje się w jego pobliżu?
- Czy tytuł i pozostałe elementy sceny pomagają rozpoznać boginię?

Nie każdy kwiat da się pewnie oznaczyć. Na reprodukcji drobne szczegóły mogą być słabo widoczne, a malarz nie zawsze przedstawiał roślinę z dokładnością potrzebną do rozpoznania gatunku. Bezpieczniej wtedy mówić o motywie kwiatowym niż zgadywać nazwę.

O co jeszcze warto zapytać?

Czy róża zawsze oznacza Wenus?

Nie. Róża występuje również w portretach, martwych naturach i scenach religijnych. Sam kwiat nie wystarcza do rozpoznania postaci.

Czy Flora zawsze trzyma kwiaty?

Nie musi. Jej związek z kwitnieniem można pokazać także przez kwiaty na szacie lub rośliny otaczające postać.

Jak sprawdzić tytuł obrazu?

Najlepiej zajrzeć do opisu muzeum lub galerii, w której znajduje się dzieło. Tytuł pomoże rozpocząć oglądanie, choć nie zastąpi uważnego spojrzenia na sam obraz.

Dowiedz się więcej: imieniny i święta z daleka